



**Krzysztof Schwartz**  
NADLEŚNICZY  
NADLEŚNICTWA JAROCIN

## Szanowni Czytelnicy

Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych finansował tzw. schetynowki. W grudniu 2013 r. Lasy Państwowe zostały zobowiązane do zasilenia tego funduszu kwotami po 650 mln zł w kolejnych latach (2014 - 2015). Po drodze zdarzył się protest opiekunów bliskich niepełnosprawnych. Dziurę (nie w asfalcie) zatatano z daniny LP. Samorządy czekają jednak na 1 mld zł rocznie na ciąg dalszy ulepszenia dróg lokalnych. Jedną z większych partii politycznych zbiera podpisy pod referendum o ochronie statusu LP. Koalicja zawiązana przez inną dużą partię z partiami mniejszymi wniosła jako przeciwwagę projekt umocnienia statusu LP w Konstytucji RP. Doszło do starcia na komisji sejmowej. W efekcie sejm odrzucił pomysł nowelizacji konstytucji. Sprawa się jednak nie kończy. My leśnicy dziękujemy wszystkim siłom politycznym za wszelkie działania na rzecz ochrony LP. Że tam przy okazji partie wzajemnie się błotkiem obrzuca, że kopniaków i szturchańców nie zabraknie - to inna sprawa. Obywateli, którzy kochają las, grzybobranie, polowanie krwawe i te z obiektywem obchodzi w zasadzie tylko jedno - sprywatyzują czy nie? Prywatyzacji raczej się nie boimy, ale przekształceń w naszej firmie już tak. Jakże to mogą być przekształcenia? Ano takie, które w sposób zbyt dowolny pozwolą pozbawiać Lasy Państwowe pieniędzy. Rząd taki czy inny nie może ad hoc zabierać pieniędzy żadnej firmie. Walka o ochronę LP powinna toczyć się tak naprawdę na tym polu. Jeśli przy okazji uda się umocnić jeszcze bardziej państwową własność leśnego majątku - tym lepiej.



## Kto szykuje zamach na lasy?

Prywatyzacja lasów to hasło, które zagnieździło się w umysłach społeczeństwa na dobre. O to, czy lasy będą sprzedawane lub zwracane dawnym posiadaczom, pytają mnie ludzie różnych profesji i z różnym poziomem wykształcenia. Pytają też, czy lasów przybywa, czy ubywa, czy lasy są coraz młodsze i czemu wycinamy stare, piękne fragmenty drzewostanów. Ostatnio znowu głośno było o sejmowej bitwie w sprawie obrony Polskich Lasów. Sprawa, jak coraz więcej innych spraw w naszej ojczyźnie, jest kuriozalna. Oto wszystkie partie, kluby, a nawet posłowie zgadzają się, że lasy trzeba chronić, że w konstytucji wręcz trzeba zapisać ich nienaruszalność. Ale jak przyjdzie do szczegółów, to oczywiście wojna. Wojna w świętej sprawie. No jak święta wojna, to o dyskusji merytorycznej już mowy

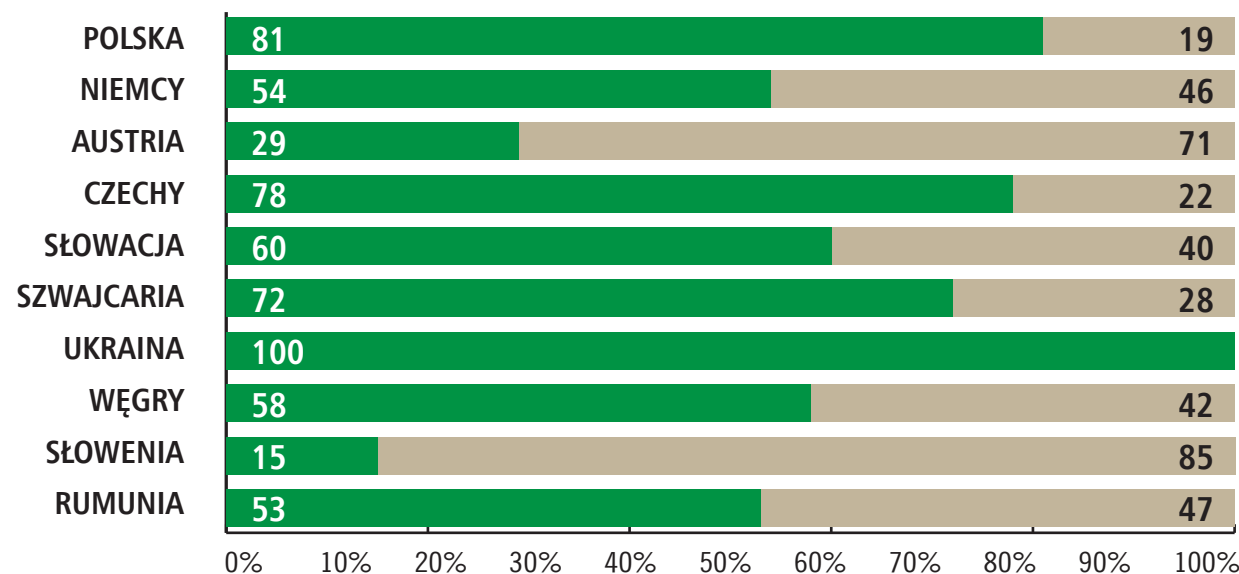
być nie może. Rozpatrywano w sejmie (tuż przed świętami) projekt zmiany Konstytucji RP dotyczący umocnienia Lasów Państwowych poprzez konstytucyjne zagwarantowanie zakazu przekształceń własnościowych w leśnictwie. Był to projekt klubów PO, PSL-u, SLD i TR będący odpowiedzią na pomysł ogólnonarodowego referendum przeciwko rzekomej groźbie prywatyzacji lasów. Kluby te zaproponowały wpisanie do Konstytucji RP następujących zdań: „Szczególnej ochronie podlegają lasy stanowiące własność Skarbu Państwa. Lasy stanowiące własność Skarbu Państwa nie podlegają przekształceniom własnościowym. Wyjątki od tej zasady uzasadnione celami publicznymi lub celami zrównoważonej gospodarki leśnej określa ustawa. Każdy ma prawo dostępu do lasów

stanowiących własność Skarbu Państwa na równych zasadach. Warunki dostępu określa ustawa.” Do propozycji opozycja zgłosiła poprawki. Wobec odrzucenia poprawek przez Komisję Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa i ekspertów ją wspierających doszło do głosowania. Sejm odrzucił projekt zmiany konstytucji. Sejm w moim przekonaniu zrobił dobrze, bo projekt, jak i referendum nie są potrzebne - takie jest moje zdanie. Znowu jesteśmy świadkami gry parlamentarnej, której nie rozumiemy bo nie można zrozumieć gry nastawionej na interes partyjny. Dalej więc będziemy powtarzali hasło o prywatyzacji. Gdzie więc szukać prawdy? Która gazeta jest obiektywna, a która jest partyjną trybuną? Jaka jest rada na ogłupianie narodu?

W demokracji albo słuchamy wszystkich i próbujemy na własną rękę wyrobić sobie zdanie, albo słuchamy tych, którzy się nam podobają i wierzymy w to, co mówią, albo mamy to wszystko w nosie i idziemy na ryby. Radzę drogę pierwszą - mieć własne zdanie. Co jednak z tym zdaniem zrobić, skoro głosujemy wciąż na partię, a nie na ludzi? Kto reprezentuje nasze zdanie? Jaka jest pewność, że tego zdania nie zmieni w związku z dyscypliną partyjną? Jeśli chodzi o moje zdanie - Lasom Państwowym póki co nic nie zagraża. Aby jednak ta pewność była ubezpieczona, warto czytać Wieści z Lasu. My leśnicy jarocińscy powiemy Państwu, kiedy należy przyłączyć się do referendum. My sami poprosimy Was o podpisy!

KRZYSZTOF SCHWARTZ  
- nadleśniczy

### ► STRUKTURA WŁASNOŚCI LASÓW I ICH DOSTĘPNOŚĆ



Lasy publiczne  
 Lasy prywatne

(źródło: <http://lypef.eu>)

#### Polska

Lasy gwarantują wolny wstęp z wyłączeniem upraw leśnych do 4 m wysokości, powierzchni doświadczalnych i drzewostanów nasiennych, ostoi zwierząt oraz źródeł rzek i potoków. Zakaz wstępu do lasów państwowych obowiązuje też na obszarach zagrożonych erozją. Natomiast właścicielom lasów prywatnych wolno ustanawiać zakaz wstępu do lasu. Taki zakaz wstępu do lasu musi być odpowiednio

oznaczony za pomocą tablicy z właściwym napisem („zakaz wstępu”). Edukacja leśna prowadzona jest najczęściej bezpłatnie.

#### Niemcy

W większości lasów w Niemczech jest zakaz zbierania grzybów, a nawet wchodzenia do lasów. W lasach, w których jest możliwe zbieranie, określone jest „możesz zebrać, ile zdołasz zjeść jednego dnia”. Absolutnie

nie wyklucza się zbieranie handlowe.

#### Austria

Wstęp do lasów jest na ogół ograniczony, a za edukację leśną pobierane są dość wysokie jak na nasze realia opłaty.

#### Czechy

Wszystkie czeskie lasy są powszechnie dostępne (każdy ma prawo wstępu do lasu, jednak na swoje własne

ryzyko).

#### Słowacja

Wstęp do lasów nie jest ograniczony, z wyłączeniem lasów wojskowych. Ponad 95% lasów słowackich jest dostępnych dla społeczeństwa.

#### Szwajcaria

Lasy są miejscem odpoczynku i rekreacji mieszkańców. Każdy ma prawo wejść do lasu i zbierać w nim

plody runa leśnego na własne potrzeby. Za wstęp do lasów wszystkich form własności w Szwajcarii nie jest pobierana żadna opłata.

#### Ukraina

Lasy są przekazane przez państwo do stałego użytkowania przedsiębiorstwom i organizacjom wielu ministerstw oraz resortów. Ich dostępność jest podobna jak w Polsce.

Oprac. WoJak, red.

### KALENDARIUM styczeń / luty 2015

- 6 stycznia - Dzień Filatelisty (Polska) - pozdrawiamy pracowników Oddziału PZF Witaszyce,
- 9 stycznia - Dzień Ligi Ochrony Przyrody (LOP),
- 11 stycznia - Dzień Vegetarian,
- 20 stycznia - Dzień Wierzy Głowiastej,
- 26 stycznia - otwarcie wystawy pt. „Utwory” autorstwa Julii Kaczmarczyk-Piotrowskiej i Krzysztofa Tomasiaka,

- OEŁ w Czeszewie, ul. Szkolna 29, Orzechowo, tel. 61-438-31-21,
- 1 lutego - BIESZCZADZKI WEEKEND SPORTU - maraton „Biegnę, bo lubię lasy!” na odcinku 5 i 10 km.
- 2 lutego - Światowy Dzień Obszarów Wodno-Błotnych (mokrądeł), Dzień Świstaka,
- 11 lutego - Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego,

- Dzień Dokarmiania Zwierzyny Leśnej,
- 12 lutego - Dzień Darwina,
- 14 lutego - Dzień Zakochanych - Walentynki,
- 17 lutego - Światowy Dzień Kota,
- 18 lutego - Światowy Dzień Monitoringu Wody,
- 27 lutego - Dzień Niedźwiedzia Polarnego, Dzień Bociana Białego, Dzień Psa.

Oprac. WoJak



 PRZYRODA ZIMA


# Sójka nie wybiera się za morze

Sójka zwyczajna jest najmniejszym ptakiem krukowatym, gnieźdzącym się na terenie całej Polski. Chętnie zamieszkuje gęste lasy liściaste i mieszane. W ostatnich latach coraz częściej pojawia się w zadrzewieniach miejskich.

Zaliczana jest do najładniej ubarwionych ptaków w naszym kraju. Wielkością zbliżona jest do kawki lub gołębia. W jej upierzeniu przeważa barwa popielatobrazowa o różowym odcieniu. Ogon i końce skrzydeł są czarne. Ozdobą całej sylwetki są piękne lusterka na skrzydłach, utworzone przez pióra pokrywowe, prążkowane w kolorach niebieskim i czarnym. Jesienią, kiedy stare ptaki zmieniają upierzenie, takie barwne pióra można znaleźć wśród opadłych liści. Te barwne pióra są chętnie noszone na

kapeluszach przez myśliwych.

Znana jest z tego, że jej obecność w lesie wcześniej można stwierdzić za pomocą słuchu niż wzroku. Odzywa się natychmiast, gdy zauważy w otoczeniu coś nowego, podejrzanego. Swoje zaniepokojenie manifestuje donośnym skrzekiem, który jest sygnałem alarmowym dla pozostałych mieszkańców lasu. Z tego powodu jej obecności nie lubią myśliwi tropiący zwierzynę. Charakterystycznego głosu sójki nie można pomylić z żadnym innym. Natomiast rzadko można usłyszeć jej cichy godowy świergot i gardłowe gadanie. Znakomicie potrafi naśladować głosy innych zwierząt, człowieka, odgłosy środowiska.

W okresie rozrodczym sójki tworzą monogamiczne pary. W końcu marca lub w kwietniu rozpoczynają

budowę gniazda, które ma kształt zgrabnego koszyczka splecionego z cienkich gałązek. Budową gniazda i wszystkimi czynnościami związanymi z wychowaniem potomstwa solidarnie zajmują się oboje rodzice. Środek gniazda wysłany jest delikatnymi trawami i korzonkami, mchem, liśćmi. Gniazdo ulokowane jest w gęstej koronie drzewa lub na wysokim krzewie. Samica składa 5 - 7 jaj w jednodniowych odstępach. Od chwili złożenia pierwszego lub drugiego jaja oboje rodzice rozpoczynają ich wysiadanie, które trwa zwykle 16 - 17 dni.

Pisklęta początkowo żywią się owadami, a później prawie wyłącznie mięsem piskląt innych ptaków. Gniazdo opuszczają trzy tygodnie po wykuciu i przed opanowaniem umiejętności latania. Przez kilka dni przeskakują

z gałęzi na gałąź. Rodzice wtedy jeszcze je karmią, a później opiekują się nimi aż do jesieni, ostrzegając głosem lub czynnie broniąc przed drapieżnikami. Największymi wrogami sójki są kuny leśne, które niszczą jaja i pisklęta, oraz jastrzębie, krogulce i puchacze polujące na dorosłe ptaki.

Pożywienie sójki jest urozmaicone, a jego skład zależy od pory roku. W lecie żywi się głównie leśnymi owocami, owadami, ślimakami, drobnymi gryzoniami, jaszczurkami, a także jajami i pisklętami rabowanymi z gniazd innych gatunków ptaków. Jesienią zjadają duże ilości żołądź, orzechów buka i leszczyny. Wtedy też gromadzą duże ilości żołądź, jako zapasy pokarmu na zimę. Żołądź i inne nasiona zakopują w różnych zakamarkach ściółki leśnej, do których

często później nie docierają. Dzięki takiemu postępowaniu sójki dęby, buki, leszczyny i inne rośliny rodzące ciężkie owoce, rozprzestrzeniają je na znaczne odległości.

Sójki cechuje bardzo żywe usposobienie i wielka ruchliwość, jednak większość z nich prowadzi życie osiadłe. Do jesieni rodziny tworzą małe stadka. Wtedy zaczynają koczować, poszukując terenów z dużymi skupiskami obficie owocujących dębów, buków i leszczyn, aby przygotować zapasy pokarmu na zimę. Wbrew powszechnemu przekonaniu, ta jesienna krzątania nie jest przygotowaniem do wyprawy za przysłowiowe morze. Tylko podczas srogich zim nasze sójki decydują się na kilkusetkilometrowy przelot na południowy zachód. Natomiast w okresie wiosennym i jesienią przez obszar naszego kraju przelatują stada sójek, liczące często po kilkaset osobników, z terenów północnych i wschodnich.

W artystyczny sposób sójkę w scenarii zimowego lasu przedstawił na swym obrazie Józef Chelmoński, bystry i wnikliwy obserwator polskiej przyrody. Widoczna na pierwszym planie sójka siedzi na oszronionej gałęzi sosny. Układ jej ciała sprawia wrażenie, że za chwilę rozpocznie śnieżną kąpiel. Tylko kolorowe upierzenie ptaka oraz brązowe pnie drzew wyróżniają się w harmonijnym zestawieniu barw tego dzieła.

WACŁAW ADAMIAK



## Czy dokarmiać ptaki zimą?

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z faktu, iż zimą zwierzęta zarówno te bardziej, jak i mniej dzikie potrzebują do życia pokarmu. Tym sprawa jest jaśniejsza, kiedy za oknem słupek ręki wskazuje wartości grubo poniżej 0 st. C. Wtedy już bez wątpliwości wiemy, że pokarm, jaki ptaki zdobywały do tej pory, jest poza ich zasięgiem lub go po prostu brak. Noce są znacznie dłuższe. Energia, jaką ptaki zdobędą podczas intensywnego żerowania w przeciągu krótszego dnia musi im wystarczyć na kolejny. Sprawa jest zupełnie inna, kiedy mamy do czynienia z zimą mniej srogą, a temperatura za oknem skaczą nieprzewidywalnie powyżej 0 st. C. Wówczas sam aspekt dokarmiania ptaków już nie jest taki jasny. Trudno jest również określić przy obecnej dość kapryśnej pogodzie, czy rozpoczynamy dokarmianie we wrześniu, grudniu, czy nie robimy tego wcale. Musimy mieć świadomość tego, że często zebrany, przerobiony lub ścięty pokarm organiczny może znacznie skrócić swoją przydatność do spożycia w podwyższonych temperaturach otoczenia. Na powierzchni pokarmu mogą na-

mnażać się szkodliwe mikroorganizmy, które z pewnością nie wyjdą na zdrowie skrzydlatym podopiecznym. Tu nasuwa się stwierdzenie, że najlepiej będzie dokarmiać ptaki jedynie podczas mrozów lub intensywnych opadów śnieżnych. Powinniśmy to jednak zrównoważyć z ogólnie przyjętą zasadą mówiącą o tym, że kiedy rozpoczniemy dokarmianie ptaków zimą, należy to robić regularnie. Ptaki często przyzwyczajają się do miejsc łatwego zdobycia pokarmu. Szansa na znalezienie nowego źródła pokarmu jest zimą mocno ograniczona, a każda próba wiąże się ze znacznym wysiłkiem. Mam tu na myśli przykład, by na przedwiośniu nie przerywać dokarmiania z dnia na dzień, ale robić to poprzez stopniowe zmniejszanie racji pokarmu. Okres ten nie powinien trwać również zbyt długo, ponieważ w marcu ptaki podczas dogodnej pogody bardzo szybko przystępują do lęgów. Dobrze przygotowany pokarm, jaki dostarczymy im zimą, już na wiosnę niekoniecznie sprawdzi się podczas karmienia młodych piskląt. Delikatne przewody pokarmowe młodych ptaków są przystosowane

do trawienia drobnych pokarmów pochodzenia zwierzęcego w postaci owadów i ich larw oraz innych bezkręgowców. Nieodpowiednio zbilansowany pokarm może być przyczyną chorób młodych piskląt, a nawet doprowadzić do ich śmierci - a nie o to przecież nam w tym wszystkim chodzi!

Kiedy już podejmiemy decyzję o regularnym dokarmianiu ptaków zimą i będzie to uzasadnione panującymi warunkami pogodowymi, dobrze byłoby zastanowić się, jaki pokarm będzie najbardziej pożądanym. W żadnym wypadku nie podajemy resztek naszych dań, okruszków tortów, ciast ani kawałków chleba. W zależności od rodzaju spożywanego zimą pokarmu, wśród ptaków wyróżnia się ziarnojady (zięby, gile, a nawet sikory) oraz tzw. miękkojady (rudziki, strzyżyki, drozdy i pełzacze). Nie trzeba zaraz pędzić do sklepu po gotowy pokarm. Jeżeli mamy trochę czasu i chęci warto przygotować go własnoręcznie. Do tego celu kupujemy niesoloną słoninę, różne ziarna oraz otręby. Rozpuszczony łuszczyk mieszamy z ziarnem w proporcji 5:1.

Całość przygotowujemy w papierowej foremce. Możemy wykorzystać również połówkę skorupy wydrążonego wcześniej orzecha kokosowego. Pamiętajmy o tym, by pozostawić wystający fragment sznurka lub patyczek, o który ptaki będą się podpierać podczas uczty. Ptakom wodnym podajemy pozbawione soli gotowane lub surowe warzywa, ziarna, kasze i płatki owsiane. Mieszanki ziaren np. słonecznika, prosa, pszenicy i owsa nadadzą się doskonale dla drobniejszych wróblowatych (sikor, kowalików, dzwońców, trznadli i wróbli), a kawałki wywieszanej słoniny będą przysmakami sikor oraz dzięciołów. Zawsze powtarzam, by z ogrodów (podczas zbiorów) nie zbierać jesienią wszystkich owoców z drzew. Dla przykładu jabłka będą stanowiły doskonały pokarm kosów.

Na koniec przytoczę fragment dokumentu „Instrukcja Ochrony Lasu”, który wyraźnie określa, jak leśnicy odnoszą się do tego tematu. Zgodnie z zapisami § 233 należy zabiegać o ochronę istniejących populacji ptaków, a także stwarzać korzystne warunki do ich rozwoju

na terenach leśnych szczególnie zagrożonych przez owady liściożerne. W związku z tym zaleca się:

- zapewnienie ptakom dobrych warunków gniazdowania przez pozostawienie w lasach kęp krzewów i drzew dziuplastych oraz wywieszanie skrzynek lęgowych, stanowiących kryjówki zastępcze,
- zaopatrywanie ptaków w karmę w okresach, kiedy warunki atmosferyczne utrudniają zdobycie koniecznej do życia ilości pożywienia,
- ochronę ptaków przed wrogami naturalnymi (np. kuną leśną, niektórymi ptakami drapieżnymi),
- prowadzenie akcji popularyzujących w społeczeństwie znaczenie i potrzebę ochrony ptaków.

Mam nadzieję, że w niniejszym artykule rozwialiśmy wątpliwości oraz odpowiedzieliśmy na pytania związane z koniecznością zimowego dokarmiania ptaków. Wszystkich, którzy chcą nadal pomóc ptakom w zdobyciu pokarmu w okresie zimy, serdecznie do tego zachęcamy, pamiętając o tym, by była to zawsze pomoc świadoma i odpowiedzialna.

Przygotował: Wojak